

Jednym z piłkarzy, którzy zyskali najwięcej przy zmianie trenera jest bez wątpienia Marquinho. Brazylijczyk był u Zemana głębokim rezerwowym i tylko z własnego wyboru został zimą w klubie. Pojawienie się na ławce Andreazzoliego zmieniło wszystko. Marquinho stał się graczem pierwszej drużyny.

Brazylijczyk udzielił krótkiego wywiadu dla *Sky Sport* przy okazji najbliższych spotkań drużyny:

- To będą trudne mecze, ale musimy wygrać obydwu. Zespół jest mocny i nie zasługuje na pozycję, którą zajmuje. Musimy spisać się dobrze i chcemy pokonać zespół Nerazzurich, aby awansować do finału. Chcemy tam być, to nasz cel. Wciąż chcemy zakończyć sezon z ważnym trofeum.

Brazylijczyk wystąpił w tym sezonie w 21 meczach i zdobył 3 bramki. Graczem pierwszego składu stał się u Andreazzoliego, gdzie siedmiokrotnie wychodził od pierwszych minut.

Autor: abruzzo